

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 czerwca 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald w Poznaniu Marcina Jaruszewicza

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2016 r.

sprawy **M. A.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 21 stycznia 2016 roku, sygn. akt. III K 780/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 580 zł.

**Sławomir Olejnik**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2016r., w sprawie III K 780/14, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał oskarżonych K. H., K. C., R. H. i M. A. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.** i za to wymierzył oskarżonym K. H., K. C. i R. H. kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu M. A. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności wszystkim oskarżonym na okres próby 1 roku. Nadto, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu A. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł. Na podstawie stosownych przepisów, Sąd I instancji zwolnił oskarżoną K. C. od uiszczenia opłaty oraz ponoszenia pozostałych kosztów sądowych oraz zasądził je od pozostałych oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa (k. 282-283 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżyli **apelacją obrońcy oskarżonego M. A.**, kwestionując go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie wobec oskarżonego oraz art. 15 § 1 k.k. poprzez jego pominięcie, obrazę przepisów postępowania tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegającą na dowolnej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego z pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych, a mającą wpływ na treść wyroku.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońców oskarżonego M. A. okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Nadto należy wskazać, iż wyrok Sądu I instancji nie został zakwestionowany w odniesieniu do rozstrzygnięcia o uznaniu winy i sprawstwa pozostałych oskarżonych w sprawie tj. K. H., R. H., K. C., a zatem orzeczenie w części odnoszącej się do wymienionych osób uprawomocniło się.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy chciałby stwierdzić, że nie ma zastrzeżeń odnośnie pełności materiału dowodowego, który został w sprawie zgromadzony. W tej mierze nie można Sądowi I instancji poczynić żadnych zarzutów, albowiem przeprowadzając postępowanie dowodowe dążył on ze wszelkich miar do wykorzystania wszystkich źródeł dowodowych mogących rzutować na odpowiedzialność karną oskarżonego M. A.. Sąd Rejonowy w sposób staranny rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a do przypisanego oskarżonemu czynu zastosował prawidłową kwalifikację prawną. Należycie też wykazał winę oskarżonego, a swoje stanowisko w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu.

Przechodząc do analizy poszczególnych argumentów mających świadczyć zdaniem obrońców oskarżonego o błędnym przypisaniu M. A. usiłowania popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie przez apelujących zarzutów obrazy prawa materialnego, w sytuacji gdy zarzucili oni jednocześnie Sądowi Rejonowemu dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji błędy w ustaleniach faktycznych i uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu. Mianowicie, zarzut naruszenia prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy odwołujący nie kwestionuje treści poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe, ale zawsze przedmiotowe naruszenie może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ono charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34). Z punktu widzenia kontroli odwoławczej istotne jest więc rozróżnianie pierwotnych źródeł uchybienia i ich następstw.

Mając na uwadze powyższe, w dalszej kolejności Sąd odwoławczy odniesie się do pozostałych podniesionych przez apelujących zarzutów obrazy przepisów postępowania, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mogących mieć wpływ na treść wyroku. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem, którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem od ochroną przepisu art.

7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońcy oskarżonego nie wykazali takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., jak w złożonej apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, (OSNwSK 2007/1/711): „Przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej.” Zatem stwierdzić należy, że, obraza przepisu art. 2 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepis ten formułuje ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych. Podobnie, przepis art. 4 k.p.k. stanowi jedną z ogólnych zasad rządzących procesem karnym, a mianowicie zasadę obiektywizmu, stąd jego obraza nie może nastąpić samoistnie, a zatem zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może stanowić podstawy apelacji.

Przechodząc do dalszych zarzutów złożonej apelacji, należy wskazać, iż prawo do obrony w procesie karnym wynika z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz z traktatów międzynarodowych i znajduje swój wyraz w fundamentalnej zasadzie procesu karnego zawartej w art. 6 k.p.k. Prawo to obejmuje zarówno prawo do osobistej obecności w trakcie przeprowadzanych czynności procesowych, w tym zwłaszcza do obecności w trakcie rozprawy, jak i prawo do korzystania z pomocy obrońcy i to zarówno w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i w trakcie rozprawy odwoławczej (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2014r., w sprawie IV KK 93/14, Prok. i Pr.-wkł. 2014/9/6). W przekonaniu Sądu odwoławczego, analiza akt niniejszej sprawy nie dostarczyła argumentów do stwierdzenia, by w niniejszym postępowaniu zostało naruszone prawo oskarżonego do obrony, zarówno w sensie formalnym, jak i materialnym. Nie mogą więc odnieść spodziewanego skutku przeciwne zarzuty apelujących o bardzo ogólnikowej treści.

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono również w złożonej apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak podkreślił Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji zdarzenia z dnia 26 listopada 2013r. (k. 289-290 akt, strona 1-2 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autorów. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zajść wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Sąd Odwoławczy pragnie również zauważyć, że wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonego, Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 410 k.p.k. Do takiego nie budzącego wątpliwości wniosku prowadzi wykładnia w/w przepisu oraz analiza sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co niewątpliwie apelujący uczynili pobieżnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd orzekający winien odnieść się przy tym w uzasadnieniu wyroku. O naruszeniu omawianego uregulowania można mówić więc jedynie wtedy, gdy Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do określonych ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, co stanowi podstawę do przyjęcia domniemania, iż sąd nie uczynił owych okoliczności podstawą wyroku. Dokonując analizy sporządzonego przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uzasadnienia stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, co prowadzi do wniosku, iż wszystkie te okoliczności sąd brał pod uwagę przy formułowaniu rozstrzygnięcia w sprawie. Przedmiotowy zarzut, którego ogólnikowość zresztą utrudnia jego merytoryczne rozpoznanie jest zatem całkowicie bezzasadny bowiem – co trzeba stanowczo podkreślić – samo kwestionowanie przez apelujących zasadności dokonanej przez sąd oceny całokształtu dowodów przeprowadzonych na rozprawie nie może stanowić podstawy zarzutu naruszenia przedmiotowego przepisu i winno być rozważane li tylko w kontekście ewentualnego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.

Przechodząc w dalszej części do podniesionego w apelacji zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, Sąd odwoławczy pragnie zwrócić uwagę, iż zarzut ten, o ile okazałby się zasadny, powodowałby naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., a nie jak wskazali apelujący, również art. 424 k.p.k. Z treści uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionują dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, zarzucając, że skoncentrował się on na dowodach, z których wcale nie wynikało, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, a dowolnie oceniając te, które przemawiały na jego korzyść, zatem Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części do przedmiotowego zarzutu.

Natomiast, odnośnie ogólnie sformułowanego przez skarżących zarzutu obrazy art. 424 k.p.k., uznać go należy za całkowicie chybiony. W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wszelkim regułom jego sporządzania i pozwoliło na szczegółową kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie ograniczył się bowiem do sumarycznego powołania wszystkich dowodów, ale omówił je szczegółowo, wskazując każdorazowo który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Nadto, ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały poczynione skrupulatnie i szczegółowo, Sąd Rejonowy dokładnie opisał zdarzenie, będące przedmiotem niniejszego postępowania i towarzyszące mu okoliczności, a wynikiem powyższego jest treść pierwszych dwóch stron sporządzonego w sprawie uzasadnienia (k. 289-290 akt). Fakt, że w treści ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy nie przedstawił poszczególnych dowodów, służących udowodnieniu konkretnej okoliczności, w żaden sposób nie dyskwalifikuje przedmiotowego uzasadnienia. Należy wskazać, iż wszystkie dowody, które posłużyły do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie zostały wymienione na karcie 291 akt, następnie zaś gruntownie omówione ze wskazaniem do udowodnienia jakich okoliczności służyły. Zresztą,

należy zauważyć, że omówiona technika sporządzania uzasadnień w sprawach karnych jest typowa, powszechnie stosowana i nie budzi wątpliwości. Reasumując, w ocenie Sądu odwoławczego, przedmiotowe uzasadnienie jest jasne, zrozumiałe oraz przekonuje o słuszności rozstrzygnięcia, a przez to uwidocznia, jaką drogą przebiegało rozumowanie sądu, oraz jaki był przebieg procesu logicznego, który doprowadził sąd do wniosku wyrażonego w wyroku.

Wracając do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. Należy stwierdzić z całą stanowczością, iż Sąd I instancji dysponował dostatecznym materiałem dowodowym do uznania oskarżonego M. A. za winnego zarzucanego mu czynu, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, a nadto w sposób zgodny z zebraniem materiałem dowodowym, logiką i zasadami doświadczenia życiowego ocenił je. Ocena dowodów zgromadzonych w sprawie jest trafna, przekonująca i nie wykracza poza granice określone art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy szczegółowo i dokładnie rozważył wszystkie dowody, w szczególności z wyjaśnień oskarżonego oraz pozostałych współoskarżonych w sprawie K. H., R. H., K. C., ocenił je i wyciągnął prawidłowe wnioski co do winy oskarżonego M. A., a stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił. Wbrew zatem twierdzeniom apelujących, stwierdzić należy, iż prawidłowo Sąd Rejonowy w przeważającej części odmówił wiary wyjaśnieniom M. A., który stanowczo zaprzeczał, jakoby dopuścił się popełnienia inkryminowanego czynu. Zresztą Sąd I instancji należycie wyszczególnił wszystkie irracjonalne argumenty, które podawał oskarżony, wyjaśniając na temat przedmiotowego zdarzenia, które należy uznać za nieudolną próbę umniejszenia przez oskarżonego swojej winy (k. 293-295 akt, str. 5 – 7 uzasadnienia). Nadto, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy właściwie za wiarygodne uznał wyjaśnienia złożone przez współoskarżonych K. H., R. H. i K. C., którzy w sposób spójny i korespondujący ze sobą, jak również z zeznaniami świadka F. B. oraz zgromadzoną dokumentacją dotyczącą zgłoszenia odszkodowania, opisali przebieg spornego zdarzenia oraz rolę, jaką odegrał w nim oskarżony M. A.. Nie mają racji apelujący podnosząc, że współoskarżeni, w szczególności K. H. obciążali ponad miarę oskarżonego M. A. swoimi wyjaśnieniami, jednocześnie „wybielając siebie”, a skoro tak to ich wyjaśnienia jako kłamliwe winny być zdyskredytowane. Wręcz przeciwnie, wnikliwa analiza dowodów w postaci wyjaśnień wszystkich współoskarżonych, jak również uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż współoskarżeni w tym przede wszystkim K. H. nie próbowali umniejszyć swojej roli w inkryminowanym czynie, jak również nie próbowali wyolbrzymiać roli oskarżonego A.. Świadczą o tym dobitnie, takie okoliczności jak ta, że wszyscy współoskarżeni wyrazili skruchę i przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu oraz zgodnie przedstawili przebieg zdarzenia, jednak – co istotne – nie starali się ponad miarę obciążać M. A., relacjonowali jedynie to o czym mieli wiedzę. Podkreślić w szczególności należy, iż K. H. w sposób obiektywny wskazała, że oskarżony A. nie nakłaniał jej do złożenia wniosku, ale przedstawił jej taką możliwość i zaproponował wersję wydarzeń. Sąd odwoławczy w ślad za Sądem Rejonowym nie dopatrywał się tendencyjności w złożonych przez wszystkich współoskarżonych relacjach, jak również nie dostrzegł przyczyn, dla których mieliby oni bezpodstawnie pomawiać oskarżonego A.. Znamienne jest, że kontakt między K. H. a oskarżonym A. był jednorazowy i dotyczył jedynie zgłoszenia odszkodowania, zaś oskarżony został jej polecony jako osoba mogąca jej pomóc w uzyskaniu dodatkowego odszkodowania.

Nie zasługują zatem na aprobatę przeciwne twierdzenia apelujących w tej kwestii. Jednocześnie należy wskazać, że Sąd II instancji co do zasady podziela rozważania zaprezentowane w złożonym środku odwoławczym dotyczące dowodu z pomówienia, w szczególności tezę, że dowód taki można uznać za pełnowartościowy o ile pomówienie jest jasne i konsekwentne, a nadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich i pośrednich i stwierdza, że taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy miał na względzie, że współoskarżeni mogli ewentualnie dążyć do umniejszenia swojej odpowiedzialności i wyjaśniać korzystnie dla siebie, dlatego z całą ostrożnością i przenikliwością dokonał analizy dowodów z ich wyjaśnień, o czym świadczy uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Należy stwierdzić, że Sąd orzekający logicznie i racjonalnie uzasadnił, dlaczego uznał złożone przez nich wyjaśnienia za wiarygodne i w ten sposób ocenione prawidłowo stały się następnie podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie i określenia roli każdego z oskarżonych. Sąd odwoławczy w całej rozciągłości podziela analizę tych dowodów dokonaną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 291-293 akt, str. 3-5 uzasadnienia). W tym miejscu należy tylko zaznaczyć, że całkowicie chybiony jest zarzut apelujących jakoby o sprawstwie oskarżonego A. przesądził Sąd I instancji w oparciu o jedyny, niepotwierdzony innymi materiałami, dowód z pomówienia K. H.. Należy jeszcze raz podkreślić, że wyjaśnienia

wszystkich współoskarżonych w sprawie były spójne ze sobą i konsekwentne, a nadto korespondowały z zeznaniami świadka F. B. (które z kolei pozwoliły zdyskredytować wiarygodność relacji M. A. oraz D. C.) oraz dokumentacją dotyczącą zgłoszenia odszkodowania.

Należy zatem stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelujących, słusznie Sąd I instancji odmówił waloru wiary twierdzeniu oskarżonego A., w którym zaprzeczył on jakoby dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Należy wyraźnie podkreślić, że po pierwsze w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał wnikliwej i starannej analizy i oceny poszczególnych dowodów zgromadzonych w sprawie, a po wtóre warto wskazać, że nieprzyznawanie się oskarżonego do popełnienia inkryminowanego czynu, jest jego prawem, z którego w przedmiotowej sprawie M. A. skorzystał, jednakże decyzja o przypisaniu mu sprawstwa i winy zarzucanego czynu, zapadła po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dogłębnej analizie zgromadzonych dowodów. Skoro więc strategiczne dowody świadczyły na niekorzyść oskarżonego, fakt nieprzyznania się przez niego do popełnienia przedmiotowego występku nie mógł odegrać kluczowej roli. Reasumując, także w przekonaniu Sądu Okręgowego, zaprzeczanie przez oskarżonego swojemu sprawstwu było li tylko naiwną próbą uchylecia się od grożącej mu odpowiedzialności karnej.

Absolutnie chybione są twierdzenia apelujących, jakoby oskarżony zapobiegł wypłacie odszkodowania w sprawie współoskarżonej K. H. przez co należało potraktować jego zachowanie jako dobrowolne odstąpienie od dokonania inkryminowanego czynu czy też zapobiegnięcie jego skutkowi w rozumieniu art. 15 § 1 k.k. Również dowody, na które powołują się obrońcy oskarżonego przeczą powyższemu twierdzeniu. Należy stanowczo stwierdzić, że treść oświadczenia K. H. z dnia 11 grudnia 2013r. w którym rezygnuje ona z roszczeń związanych ze zgłoszoną szkodą była li tylko konsekwencją faktu zaistnienia wątpliwości po stronie ubezpieczyciela co do faktycznego powstania szkody i zlecenia stosownych czynności mających zbadać przebieg zdarzenia, czego dowodzi tak treść protokołu rozpytania z dnia 11 grudnia 2013r., w którym oskarżona K. H. opisała rzeczywiste okoliczności towarzyszące inkryminowanemu czynowi, przyznając się jednocześnie do podania uprzednio nieprawdziwych, jak i treść zeznania świadka I. S.. W tym miejscu warto zaznaczyć, że dobrowolne odstąpienie od popełnienia czynu następuje wówczas gdy sprawca, mimo istnienia sprzyjających mu okoliczności do zrealizowania przestępnego działania, działanie to przerywa i odstępuje od jego kontynuowania, natomiast jeśli przerwanie działania następuje na skutek przyczyn zewnętrznych, od sprawcy niezależnych, to nie zachodzi wypadek dobrowolnego odstąpienia (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z 1 lipca 1975r., w sprawie II KR 367/74). Nie może zatem budzić wątpliwości, iż niezasadne jest stanowisko apelujących w omawianej kwestii.

Wreszcie należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu orzekającego, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przedmiotowe i podmiotowe występków oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w fazie usiłowania, nie zaś czynu z art. 298 § 1 k.k., które charakteryzuje się brakiem znamienia skutku w postaci rozporządzenia mieniem oraz brakiem znamienia korzyści majątkowej jako celu działania sprawcy. Nadto, art. 298 § 1 k.k. wymaga, aby sprawca wywołał zdarzenie będące podstawą wypłaty odszkodowania, natomiast ten, kto jej jedynie pozoruje odpowiada za występki oszustwa. Okoliczności towarzyszące inkryminowanemu czynowi nie pozostawiają zatem wątpliwości co do słusznej kwalifikacji prawnej występków przypisanego oskarżonemu. Nie przekonują zatem Sądu odwoławczego, przedstawione w uzasadnieniu apelacji, odmienne twierdzenia prezentowane przez obrońców oskarżonego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie, a także kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułują zarzuty apelacyjne i je uzasadniają, przedstawiając własny pogląd co

do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego M. A.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu M. A., Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara jest adekwatna do popełnionego przez niego czynu. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności wyszczególnione w art. 53 k.k., zarówno obciążające, jak i przemawiające na korzyść oskarżonego, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego oraz w treści uzasadnienia wyroku. Zasadnie wymieniając okoliczności obciążające oskarżonego wskazano na fakt nieuczciwego działania oskarżonego prowadzącego biuro odszkodowań oraz okoliczność, że był on pomysłodawcą przestępczego działania oskarżonych. Z kolei na korzyść oskarżonego przemawiała jego dotychczasowa niekaralność. W efekcie, wymierzenie kary w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności powinno spełnić cele zarówno wychowawcze, jak i poprawcze w stosunku do sprawcy.

Sąd odwoławczy, podzielił stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż dotychczasowy sposób życia oskarżonego pozwala w sposób przekonywujący i wiarygodny zbudować przypuszczenie, iż w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do niego cele kary zostaną osiągnięte. Sąd II instancji pragnie zauważyć, że pobyt w zakładzie karnym nie zawsze jest konieczny, nadto jego zastosowanie niekiedy wyklucza możliwość osiągnięcia celów kary. Oskarżony ma obecnie 36 lat i do tej pory nie przebywał jeszcze w warunkach izolacji więziennej. W tej sytuacji, przy uwzględnieniu charakteru popełnionego czynu, pobyt w zakładzie karnym mógłby wywołać efekt przeciwny do zamierzonego, a mianowicie dalszą demoralizację, a także stanowić zbędne zaostrzenie represji karnej. Zatem, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował instytucję warunkowego zawieszenia wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, określając na czas 1 roku okres próby. Również w ocenie Sądu odwoławczego, ów okres czasu winien być wystarczający do zweryfikowania postawy oskarżonego w warunkach wolnościowych.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudziła również orzeczona w zaskarżonym wyroku kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych. Zaakcentowania jednak wymaga, iż przedmiotowa grzywna została orzeczona obok kary pozbawienia wolności, jako sankcja za popełnienie przez oskarżonego występku ukierunkowanego na osiągnięcie korzyści majątkowej (art. 33 § 2 k.k.) i nie stanowiła głównej dolegliwości karnej za popełniony czyn. Określając liczbę stawek dziennych grzywny, Sąd Rejonowy słusznie miał na względzie stopień, zarówno winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zaś przy ustalaniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny prawidłowo Sąd I instancji wziął pod uwagę możliwości zarobkowe i sytuację majątkową oskarżonego. Również w ocenie Sądu odwoławczego, rozstrzygnięciem słusznym było wzmocnienie orzeczonej kary pozbawienia wolności obowiązkiem uiszczenia grzywny, albowiem dodatkowa dolegliwość ekonomiczna w powiązaniu z pozostawieniem oskarżonego na wolności ma szansę zrealizować cele kary, w szczególności w sposób realny uświadomić mu nieopłacalność popełniania przestępstw oraz wpłynąć w pozytywny i wychowawczy sposób na jego postawę i sposób życia.

W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie

kwalifikacji prawnej przypisanego mu występkowi oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono, obrońcy oskarżonego nie zawarli w złożonej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 580,00 zł za II instancję.

/ Sławomir Olejnik /